



Agnieszka Woszczyk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-9770-8851>

Czy doradztwo filozoficzne potrzebuje
odpowiedzi na filozoficzne pytania?
Polemiczna recenzja dysertacji doktorskiej
Heleny Kistelskiej *Doradztwo filozoficzne*
Problemy – tezy – kontrowersje

**Does Philosophical Counseling Need Answers to Philosophical Questions?
Polemical Review of Helena Kistelska’s Doctoral Dissertation
*Philosophical Counseling. Problems – Theses – Controversies***

Abstract: The review presents the main theses of Helena Kistelska’s doctoral dissertation devoted to discussing the problem of the specificity of philosophical counseling in relation to other disciplines concerned with supporting human development. Kistelska has provided an extensive critique of philosophical counseling. She pointed to its lack of a coherent anthropological concept that could function as a theory of counseling. Such a thesis appears problematic in light of the understanding of the nature and function of philosophy. Developing a counseling practice can – as it was intended to be demonstrated – be based on recognizing the dynamics of the historical process of philosophy. Such a process of searching without definitive answers provides a model for the counseling and reveals the essence of its philosophical nature.

Keywords: philosophical counseling, psychotherapy, anthropology

Jednym z istotnych problemów, przed którymi staje doradztwo filozoficzne, jest dookreślenie własnej specyfiki na tle innych form działań z zakresu rozwoju osobistego lub wsparcia. Chodzi o wyodrębnienie cech dystyngtywnych doradztwa wśród takich utrwalonych już społecznie form wsparcia, jak coaching, poradnictwo psychologiczne czy psychoterapia. Wcale nie jest to łatwą operacją, zwłaszcza gdy zważy się na formy pokrewne tej praktyce filozoficznej, z uwzględnieniem inspiracji filozofią w zakresie teorii, a często – choć w zmodyfikowanej formie – również w obszarze stosowanych metod oddziaływania¹. Pytanie o *differentia specifica* doradztwa filozoficznego może być zadawane jednak nie tylko w odniesieniu do metodyki pracy czy zaplecza teoretycznego znajdującego swój wyraz w postaci konkretnych interwencji dających się zaobserwować w czasie sesji. Ważność tego pytania ujawnia się również w odniesieniu do szczególnych podstawowych założeń doradztwa filozoficznego, pozwalających na rozumienie praktyki poradniczej jako przynależnej przede wszystkim dziedzinie filozofii oraz stanowiącej jej prawomocny wyraz aplikacyjny. Chcę pokazać, że założenia te odnoszą się do samego rozumienia filozofii i jej roli w kulturze.

¹ Można pokusić się o twierdzenie, że każda szkoła psychoterapii ma jakieś związki z filozofią, ale nie zawsze bywają one reflektowane wprost przez twórców szkoły. Na kwestię związków filozofii z psychoterapią można spojrzeć zarówno w aspekcie genetycznym, jak i systematycznym. W tym drugim przypadku można wiązać filozofię z określoną teorią uprawiania psychoterapii z uwagi na obecne w niej elementy założeniowe, które zawierają rozstrzygnięcia o charakterze filozoficznym (zob. Z. Rosińska: *Psychoterapia i filozofia*. W: *Psychoterapia*. [T.] 7: *Pogranicza*. Red. L. Grzesiuk, H. Suszek. Eneteia. Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2012, s. 147–174). W przypadku pierwszym natomiast, czyli w ujęciu genetycznym, można wskazywać inspiracje konkretnymi stanowiskami filozoficznymi, na przykład dialogiką Bubera (H. Abramovitch: *The Influence of Martin Buber's Philosophy of Dialogue on Psychotherapy: His Lasting Contribution*. W: *Dialogue as a Trans-disciplinary Concept: Martin Buber's Philosophy of Dialogue and its Contemporary Reception*. Ed. P. Mendes-Flohr. De Gruyter, Berlin 2015, s. 169–182. Pobrano z: <http://www.jstor.org/stable/j.ctvbj7kb3.13> [12.07.2022]) czy z nurtami takimi jak egzystencjalizm (zob. M. Wolicki: *Podstawy filozoficzne analizy egzystencjalnej i logoterapii*. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2001), filozofia analityczna (zob. R. Lahav: *Using Analytic Philosophy in Philosophical Counselling*. „Journal of Applied Philosophy” 1993, vol. 10, s. 243–251. <https://doi.org/10.1111/j.1468-5930.1993.tb00080.x>) lub postmodernizm (zob. S. Chrzęstowski, B. de Barbaro: *Postmodernistyczne inspiracje w psychoterapii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011), ewentualnie odnosić się do samych źródeł psychoterapii jako zjawiska kulturowego (zob. J.D. Frank, J.B. Frank: *Perswazja i uzdrawianie. Analiza porównawcza psychoterapii*. Tłum. H. Grzegełowska-Klarkowska. Instytut Psychologii Zdrowia. Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2005, s. 3–5).

Tym, co czyni doktorat Heleny Kistelskiej² głosem szczególnie ciekawym, jest nie tylko próba scharakteryzowania młodej i wciąż kształtującej się dziedziny³, mianowicie doradztwa filozoficznego, na tle innych praktyk pomocowych i rozwojowych. Autorka bowiem zarówno podejmuje zadania związane z rozważaniami definicyjnymi oraz próbą deskryptywnego ujęcia tytułowej praktyki społecznej⁴, jak i prezentuje jej obszerną krytykę⁵. To właśnie ostatni rozdział dysertacji, zatytułowany *Kontrowersje wokół doradztwa filozoficznego* rozwija argumentację na rzecz „głównej hipotezy badawczej”, która brzmi następująco: „doradztwo filozoficzne opisywane i praktykowane w takiej formie, w jakiej możemy je poznać na podstawie literatury przedmiotu, nie jest w pełni ani doradztwem, ani filozoficznym”⁶. Jest to sformułowanie warte uwagi, bo może zostać zinterpretowane nie tylko jako diagnoza określonego stanu rzeczy, a mianowicie rozmytych granic wskazujących na przenikanie się doradztwa filozoficznego z innymi dziedzinami, od których deklaratywnie miałyby się ono odróżniać, a nawet na zanikanie doradztwa w innych dziedzinach. Stwierdzenie to implikuje również pewien sens normatywny. Dotyczy on tego, jakie doradztwo filozoficzne być powinno, aby uczynić zadość swej nazwie⁷. Właśnie w tym punkcie argumentacja przedstawiona w dysertacji jawi się jako otwarta na polemikę. „Brak odwołania się do rzeczywiście filozoficznego rozumienia człowieka-osoby i relacji międzyludzkich – podkreśla Kistelska – skutkuje

² W artykule cytuję oryginał rozprawy doktorskiej (H. Kistelska: *Doradztwo filozoficzne: problemy – tezy – kontrowersje*. Praca doktorska. Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2019 [maszynopis]) udostępniony mi przez jej recenzentkę Gabrielę Besler. Tekst można uzyskać online w Repozytorium Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na stronie: <https://repozytorium.kul.pl/items/f435dcd1-850e-41fa-8ffb-91f0645b6cec>.

³ Doradztwo filozoficzne jest młodą dziedziną w tradycji filozofii Zachodu. Pierwsze gabinety i stowarzyszenia filozofów praktyków zaczęły powstawać około 40 lat temu.

⁴ Przedmiotem rozważań, jak deklaruje Kistelska (*Doradztwo filozoficzne...*, s. 4), są bowiem nie teorie doradztwa filozoficznego, lecz samo zjawisko w postaci specyficznej praktyki społecznej. Zjawisko to analizowane jest jednak na podstawie rozważań doradców filozoficznych na temat praktyki, które nie są transkrypcjami prowadzonych procesów, lecz wyrazem samorozumienia, a to z konieczności angażuje element teoretyczny. Autorka dysertacji koncentruje się zatem bardziej na teorii praktyki społecznej niż na samej praktyce, ale po części wynika to ze specyfiki podejmowanych problemów. Samo rozróżnienie na praktykę i teorię jest natomiast trudne do utrzymania i ulega rozmyciu, gdy filozofowie podejmują się wykładni własnych działań w gabinetach. Zasadne wydawałoby się unikanie zdecydowanych deklaracji co do przedmiotu badań w zarysowanej opozycji: zjawisko – teoria.

⁵ Zob. *ibidem*, s. 147–170.

⁶ *Ibidem*, s. 4.

⁷ Można by zapytać też komplementarnie, a mianowicie – bez ingerowania w stan faktyczny – jaką nazwę powinno zyskać to, co zwie się dziś doradztwem filozoficznym, aby oddawała ona naturę opisywanego zjawiska. Pytanie takie jest jednak dalekie od optyki przyjętej przez Kistelską, która nazwę opisywanych praktyk uważa za niezadowalającą.

ostatecznie tym, że nie sposób określić ani właściwego kierunku rozwoju człowieka, ani ustalić, jak powinny wyglądać właściwe relacje interpersonalne”⁸. Założenia wyrażone w tym zdaniu można sprowadzić do postulatu wypracowania stosowanych ram teoretycznych w postaci koncepcji antropologicznej, która uzasadniałaby postać i kierunek interwencji podejmowanych w procesie doradztwa filozoficznego. Problemem wydaje się jednak właśnie nie tyle treść, ile rozumienie funkcji takiej teorii w odniesieniu do praktyki.

Wysnuć analogii do określonej teorii z zakresu psychologii rozwoju człowieka i jej roli w procesie psychoterapii pozwala wnosić, że filozof doradca zyskiwałby w postaci stosownej koncepcji antropologicznej swoiste *metrum*, które umożliwiałoby mu określanie kierunku pracy, szacowanie postępów czynionych w procesie lub odnotowywanie zjawisk świadczących o regresie. W takim ujęciu jednak w sposób jawny daje o sobie znać pewna doza dyrektywności, która stawia doradcę w pozycji nadrzędnej wobec radzącego się, co samo w sobie może rodzić wątpliwości. Jeśli bowiem założyć, że słuszne jest nie to, co ujawnia się w statystycznym opisie zjawisk, ale to, co w porządku egzystencjalnym stanowi o niepowtarzalności sytuacji jednostkowej, to dyrektywność oparta na wizji „właściwego kierunku rozwoju człowieka” oznaczałaby też przyjęcie jakichś miar, które jawią się jednak jako słuszne tylko na gruncie pewnej teorii lub teorii pokrewnych. Kolejną wątpliwość może budzić wyprowadzanie z przedstawionej analogii wniosków, których zasadność opiera się na metodologicznie nieuprawnionym zrównywaniu teorii o charakterze psychologicznym, które w sensie statystycznym znajdują aproksymatywne potwierdzenie empiryczne, z teoriami filozoficznymi, które takowego charakteru mieć nie mogą. Jeszcze bardziej fundamentalne wydaje się jednak zastrzeżenie, że wybór jednej teorii antropologicznej spośród wielu wypracowanych w historycznym dorobku filozofii stanowi zabieg unicestwiający potencjał pluralizmu owych teorii w procesie doradztwa filozoficznego. Autorka dysertacji stawia jednak zarzut, że „doradztwo filozoficzne nie opiera się na jakimś jednym systemie filozoficznym, ale odwołuje się do wielu zarówno zachodnich, jak i – bardzo chętnie – wschodnich filozofii”⁹.

Można wyobrazić sobie, że doradca – przykładowo – przyjmuje personalistyczną koncepcję człowieka jako podstawę prowadzenia procesu. Zabieg taki nosiłby znamiona dogmatycznego włączenia do procesu doradczego stanowiska, które jedynie na mocy jednego z partnerów dialogu, czyli doradcy, wydaje się właściwe, lecz nie dopuszcza żywego procesu dochodzenia w dyskusji do zaaprobowania lub odrzucenia tego stanowiska przez osobę

⁸ Ibidem, s. 174.

⁹ Ibidem, s. 168.

radzając się. Oczywiście doradca może objaśniać w świetle takiej teorii doświadczenia jego usługobiorcy, ale temu pozostaje wówczas jedynie bierne godzenie się ze zdaniem „eksperta”. Dodać należy, że i ów „ekspert” byłby w kłopotcie, zapytany o racje przyświecające preferowaniu tej właśnie koncepcji, gdyby strona radzająca się nie podzielała określonych założeń światopoglądowych, które przyjmowane byłyby przez doradcę w punkcie wyjścia. Sesja filozoficzna sprowadzałaby się wówczas do sporu światopoglądowego. Taki obrót spraw niespecjalnie wiele wnosiłby zapewne do procesu, gdyż mógłby spełniać swoje zadania tylko przy wąsko zakrojonych celach, jak doskonalenie sztuki argumentacji.

Z punktu widzenia uprawiania doradztwa filozoficznego właściwsze jest zaproszenie do przyjrzenia się różnym koncepcjom filozoficznym i ich implikacjom praktycznym jako możliwym interpretacjom doświadczenia osoby radzającej się. Na przykład omówienie różnic między materialistycznym a personalistycznym rozumieniem człowieka może być sensowną formą pracy na sesji, jeśli podczas niej rozważany jest wybór przez radzącego się określonej postawy wobec kogoś, kogo ten postrzegał w kategoriach instrumentalnych. W takiej interwencji nie chodzi jednak o to, aby przekonać rozmówcę do określonego sposobu traktowania innych, lecz o uświadomienie osobie radzającej się założeń, które poczyniła, oraz tego, do czego mogą one prowadzić. Wnioski wypracowane na takiej sesji niekoniecznie muszą być zaaprobowane, mogą wszakże inspirować do przyjęcia innej optyki, która wcześniej nie była radzącemu się dostępna na skutek wpływu środowiska społecznego. Korzyścią sesji doradczej byłoby wypracowanie dystansu wobec utartych sposobów myślenia i próba dokonania wyboru nowego, bardziej własnego, rozumiejącego odnoszenia się do świata. Czy jednak oznacza to, że doradca ma opowiedzieć się za konkretnie Kantowską lub tomistyczną koncepcją człowieka? Czy musi zyskać szczegółową i precyzyjną odpowiedź na pytanie o autonomię człowieka? Wydaje się, że pewne wartości, którym służy doradztwo filozoficzne, mogą pozostać raczej ideami regulatywnymi, a doradca może pozostawić je otwartymi na interpretacje w świetle różnych teorii. Tym samym nadal prowadzi krytyczne poszukiwania, zamiast przyjąć dogmatyczne odpowiedzi.

Poglądy osoby korzystającej z usług filozofa praktyka mogą być zbieżne z jakimś stanowiskiem wypracowanym w łonie filozofii lub mu bliskie, ale nie oznacza to, że rozmówca jest świadomy ich dalszych implikacji. Tym bardziej inspirujące może być zderzenie radzącego się z odmiennym lub nawet przeciwstawnym sposobem myślenia¹⁰. Próba forsowania słuszności

¹⁰ Nie zawsze interwencja taka jest wskazana, sesja nie ma bowiem służyć wprowadzaniu zamętu i piętrzeniu intelektualnych kaskad, na których wyjściowy problem klienta

danego poglądu z uwagi na przewagę logiczną lub erudycyjną filozofa praktyka oznaczałaby porażkę od momentu, w którym radzący się nie byłby w stanie nadażyć za tokiem argumentacji na sesji, zintegrować mnogości danych lub przekroczyć bariery języka, w jakim prowadzona jest narracja. W tym punkcie warto odnieść się do uwagi autorki dysertacji; Kistelska zauważa, że w publikacjach z doradztwa filozoficznego „odwołania do historii filozofii zdają się niejednokrotnie bardzo powierzchowne”, a to – pisze dalej – „niedźwiedzia przysługa” wobec filozofii rozumianej jako „racjonalne i krytyczne dociekania roszczące sobie pretensje do bycia *scientia*”¹¹. Niewątpliwie część publikacji z tej dziedziny ma taki charakter, ale ten stan rzeczy odzwierciedla założenie obecne w praktyce prowadzenia procesu. Sesja doradztwa filozoficznego nie jest bowiem prywatnym seminarium poświęconym zgłębianiu pojęć, teorii czy historii filozofii¹². Pewne treści o charakterze filozoficznym właśnie dla dobra prowadzonego procesu i porozumienia w relacji muszą być przywoływane w sposób ogólny – jako inspiracje do przemyślenia problemu życiowego, nie zaś jako literalna treść filozoficznego dzieła czy, tym bardziej, jego naukowego opracowania¹³.

Filozof praktyk musi uwzględnić również czynnik subiektywny w postaci braku przekonania swojego rozmówcy o tym, co nie należy do zwyczajowego sposobu jego myślenia. Zjawisko takie może stanowić istotną przeszkodę, może też być interpretowane w kategoriach oporu. Ma zatem rację Kistelska, gdy stwierdza, że doradztwo filozoficzne potrzebuje również rozumienia tego, co dzieje się na sesji w wymiarze nie tylko poznawczym, lecz także relacyjnym, a do tego niezbędna jest wiedza psychologiczna. Wróćmy jednak do kwestii osadzenia praktyki doradczej w określonej teorii filozoficznej. Można odnotować, że ciekawsze niż próba przyjęcia określonego stanowiska lub poglądu może być zainteresowanie się właśnie przyczynami odrzucenia przez interlokutora pewnego sposobu myślenia. Na takiej drodze można uchwycić na przykład lęki egzystencjalne rozmówcy, który z jakichś, niekoniecznie uświadomionych, względów nie chce zaakceptować pewnych twierdzeń. Można również w ten sposób rozpoznać, jakiej wizji świata broni,

mógłby się potęgować. L.B. Amir: *Three Questionable Assumptions of Philosophical Counseling*. „International Journal of Philosophical Practice” 2004, vol. 1, issue 2, s. 58–81. <https://doi.org/10.5840/ijpp2004214>.

¹¹ H. Kistelska: *Doradztwo filozoficzne...*, s. 168.

¹² Takiej postaci oddziaływania nie należałoby oczywiście wykluczać jako sprzecznego z ideą doradztwa filozoficznego, chodzi jedynie o to, że nie takie jest jego główne zadanie.

¹³ W tej kwestii Kistelska przywołuje zastrzeżenia, które poczyniła Maria da Venza Tilmanns, opowiadająca się za uprawianiem sztuki filozofowania, a nie objaśnianiem stanowisk filozoficznych. Ibidem, s. 119.

jakie stoją za nią wartości czy interpretacja sensu ludzkiego życia, innymi słowy: uchwycić zręby prywatnej „filozofii” życia radzącego się.

Można przyjąć, że pytanie: „kim jestem?”, jest uniwersalnym pytaniem filozoficznym o zupełnie innym zakresie semantycznych odniesień niż pytanie: „jaki jestem?”. Zadaniem doradcy może być wyświetlenie tej różnicy, którą rozmówca wydaje się pomijać, ale już nie próba odpowiedzi na to pytanie w świetle wybranej teorii filozoficznej. Taka odpowiedź lub próba argumentacji na rzecz słuszności określonego stanowiska zamyka bowiem na dialogiczno-dialektyczne dociekania, w których różnica poglądów stanowi wartość dodaną i wnoszona jest przez czynnik specyficznie filozoficzny, wyrastający z ducha zapytywania, kwestionowania, poszukiwania i krytycznego namysłu. Żywioł filozofowania ujawnia się mocniej właśnie wtedy, gdy domena jego działania nie jest utożsamiana z roszczeniem do obiektywności oraz ostatecznej prawdy. Takie roszczenie bowiem powoduje kosztownie owego żywiołu do postaci danego systemu czy stanowiska. Doradztwo filozoficzne uprawiane w ramach jednego systemu lub jednej szkoły filozoficznej narażone byłoby na zarzut arbitralnego zawężenia i zubożenia nie tylko teaurusu filozoficznych koncepcji, lecz także owego ducha uprawiania filozofii, który wyrasta z postawy niewiedzy i testować może różne założenia, hipotezy i argumenty.

Zatem wobec procesu opartego na wyborze jednej koncepcji teoretycznej można by sformułować zarzut, że proces taki nie jest w pełni doradztwem filozoficznym. Można zatem sądzić, przeciwnie niż założyła Kistelska, że to brak takiej teorii stanowi o właściwym doradztwie filozoficznemu sposobie prowadzenia procesu. Nie oznacza to jednak, że praktyka filozoficzna staje się przez to wolna od założeń natury antropologicznej, jest to bowiem niemożliwe. Co więcej, przyjęcie takich, a nie innych założeń pozostaje spójne z postawą filozoficznie zdystansowaną wobec dogmatycznego określenia tego, co „właściwe”, czy to w obszarze relacji interpersonalnych, czy rozwoju człowieka, ale przecież właśnie dlatego umożliwia osobie odwiedzającej doradcę samookreślenie się i czyni ją bardziej samoświadomą. Innymi słowy, programowy brak preferowanej teorii na poziomie przedmiotowym w procesie doradztwa filozoficznego nie niweluje obecności pewnych założeń na metapoziomie. Problem nie tkwi jednak w sprecyzowaniu kluczowych kategorii lub pojęć, a ostatecznie w tym, że doradca posłuży się spójną teorią antropologiczną, jak argumentuje Kistelska, lecz w uchwyceniu owego *modus operandi*, które polega na dopuszczeniu pluralizmu teoretycznego filozofii w celu służenia takim wartościom, jak samoświadomość, krytyczne myślenie, wzmacnianie autonomii decyzyjnej, ukazywanie wielu aspektów doświadczenia i perspektyw jego rozumienia.

Dysertacja Kistelskiej z wielu powodów zasługuje na uwagę i docenie-
nie. Przede wszystkim jest pierwszym w Polsce tak szeroko zakrojonym
tekstem naukowym poświęconym tematyce młodej dziedziny doradztwa
w jego filozoficznej odmianie. Ponadto kompetencje samej badaczki czynią
jej głos szczególnie uprawnionym w debacie, gdyż Kistelska jest nie tylko
filozofem, lecz także psychologiem i czynnym psychoterapeutą, więc pogłę-
bia i wnikliwie omawia problematykę związków doradztwa filozoficznego
z psychoterapią, wskazując przy tym na ciągle słabo opracowane kwestie
dotyczące relacyjnego wymiaru procesu doradczego. Dużą wartość ma rów-
nież podjęta w dysertacji próba wydobywania podstawowych założeń praktyki
doradztwa oraz zaprezentowania typologii specyficznych tematów, które
mogą być podejmowane na sesjach z uwagi na źródłową przynależność tych
tematów do obszaru dociekań filozoficznych. Ważne jest ponadto rozpozna-
nie swoistości tła kulturowego, na którym praktyka filozoficzna się pojawia
i jako specyficzna oferta usług ma rację bytu.

W pewnej mierze krytyka niedostatków tej będącej *in statu nascendi*
dziedziny, jaką jest doradztwo filozoficzne, jest zasadna¹⁴. Autorka rzetelnie
zdaje sprawę z mnogości propozycji i niejednoznaczności w łonie omawianej
dziedziny. Dyskusyjne wydaje się jednak podstawowe założenie, które doty-
czy rozumienia samej filozofii. Kistelska postrzega ją bowiem jako dziedzinę
mającą swoje roszczenia do prawdy i obiektywności. W tej sytuacji upraw-
nione zdaje się sformułowanie przez badaczkę wątpliwości, że kwalifika-
cja prawda/fałsz zostaje w doradztwie filozoficznym zastąpiona kwalifikacją
praktyczną – użytecznością, a na tym cierpi założenie o naukowości filozo-
fii¹⁵. Można jednak przyjąć odmienne założenie – że filozofia to historycznie
rozwijający się namysł i krytyczne poszukiwanie, którego wyniki pozostają
w pewnym sensie negatywne, gdyż ów dziejowy proces filozofowania niesie
z sobą rozpoznanie granic niemożności ostatecznego, absolutnego poznania
prawdy, a wielość stanowisk w prowadzonych na przestrzeni tysiącleci
sporów ujawnia relatywność i skończoność ludzkiego poznania. Przy takim
pojmowaniu filozofii wybór pewnego systemu twierdzeń, pewnej koncepcji
teoretycznej, którą wyłoniła bogata tradycja historyczna, jako podstawy
uprawiania doradztwa wydaje się problematyczny.

Główną dyscypliną rozważaną przez Kistelską jako możliwa podstawa
doradztwa filozoficznego jest antropologia filozoficzna. Postawić warto
zatem pytanie: czego dowiadujemy się o człowieku z dziejów filozofii?

¹⁴ Podobne kwestie zob. A. Woszczyk: *Consolatio or Critical Methods? Reflection on Philosophical Counseling*. W: *Thinking Critically: What Does It Mean? The Tradition of Philosophical Criticism and Its Forms in the European History of Ideas*. Ed. D. Kubok. De Gruyter, Berlin–Boston 2019, s. 265–279. <https://doi.org/10.1515/9783110567472-017>.

¹⁵ Zob. H. Kistelska: *Doradztwo filozoficzne...*, s. 168.

Odpowiedź można oprzeć na odwołaniu się do preferowanej w określonej szkole koncepcji antropologicznej, do powtarzających się motywów filozoficznego namysłu nad naturą ludzką na przestrzeni dziejów – taka odpowiedź zawsze jednak odrzuca część dorobku filozofii, uznając go bądź za błędny, bądź za mniej reprezentatywny, a przez to jest w pewien sposób arbitralna. Można też próbować na postawione pytanie udzielić odpowiedzi bez popierania konkretnego stanowiska, lecz dostrzegając proces wzajemnego ścierania się różnych poglądów wraz z właściwymi im kontekstami historyczno-kulturowymi. Filozofujący jest w takiej perspektywie istotą poszukującą, a filozofia jest dla niego żywiołem mierzenia się z własną skończonością w obliczu czegoś absolutnego i nieskończonego, czego poszukuje na drodze do mądrości. Poznanie krystalizujące się w postaci konkretnych koncepcji topnieje następnie w ogniu krytyki lub przemian form życia, dla którego zaczyna brakować stosownej wykładni teoretycznej, języka zdolnego zwerbalizować ludzkie doświadczenie, a jednocześnie pozwalającego na wyłonienie się nowej formy rozumienia.

W świetle takiej właśnie wizji uprawiania filozofii możliwe jest towarzyszenie drugiemu w procesie rozumienia – z wykorzystaniem dorobku filozoficznej tradycji i metod – w którym chodzi raczej o czerpanie z braku ostatecznych odpowiedzi niż o pretensje do obiektywności poznania filozoficznego. Wydaje się, że doradca nie potrzebuje koncepcji ujmującej obiektywny porządek prawdy, powinien raczej być wierny rozpoznaniu dynamiki tego, co wydarza się między stanowiskami teoretycznymi na przestrzeni dziejów, gdy wkracza w tę sferę mierzący się z trudami swej kondycji człowiek. Dlatego doradztwo filozoficzne może pozostać w pewnej mierze niepodatne na określenie, nie do końca sprecyzowane w swych procedurach i metodach, otwarte raczej na poszukiwanie niż ujęte w ramy konkretnej postaci. Musi bowiem przekroczyć również moment, w którym przyszło mu się ziszczać, aby zachować dystans wobec horyzontów rozumienia typowych dla współczesnej kultury. Nie oznacza to, że nie da się wskazać podstawowych założeń czy metod, które mogą być stosowane w procesie doradczym przez filozofa praktyka. Tak jednak jak niewłaściwe byłoby odmierzanie wartości filozofii jako dyscypliny miarami zaczerpniętymi z nauk szczegółowych, tak też niewłaściwe wydaje się dostosowywanie doradztwa filozoficznego do miar zaczerpniętych z innych, podobnych praktyk – coachingu czy psychoterapii. Oczywiście nie przekreśla to zasadności czerpania z dobrych praktyk utrwalonych na tych polach i inspirowania się wdrożonymi tam technikami pracy lub komunikowania się. Żadna z tych dziedzin jednak ani żadna z wypracowanych przez nie praktyk nie powinna stać się ostatecznym kryterium poprawności uprawiania doradztwa filozoficznego.

Bibliografia

- Abramovitch H.: *The Influence of Martin Buber's Philosophy of Dialogue on Psychotherapy: His Lasting Contribution*. W: *Dialogue as a Trans-disciplinary Concept: Martin Buber's Philosophy of Dialogue and its Contemporary Reception*. Ed. P. Mendes-Flohr. De Gruyter, Berlin 2015, s. 169–182. Pobrano z: <http://www.jstor.org/stable/j.ctvbj7kb3.13> [12.07.2022].
- Amir L.B.: *Three Questionable Assumptions of Philosophical Counseling*. „International Journal of Philosophical Practice” 2004, vol. 1, issue 2, s. 58–81. <https://doi.org/10.5840/ijpp2004214>.
- Chrząstowski S., Barbaro B. de: *Postmodernistyczne inspiracje w psychoterapii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Frank J.D., Frank J.B.: *Perswazja i uzdrawianie. Analiza porównawcza psychoterapii*. Tłum. H. Grzegółowska-Klarkowska. Instytut Psychologii Zdrowia. Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2005.
- Kistelska H.: *Doradztwo filozoficzne: problemy – tezy – kontrowersje*. Praca doktorska. Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2019 [maszynopis].
- Lahav R.: *Using Analytic Philosophy in Philosophical Counseling*. „Journal of Applied Philosophy” 1993, vol. 10, s. 243–251. <https://doi.org/10.1111/j.1468-5930.1993.tb00080.x>.
- Rosińska Z.: *Psychoterapia i filozofia*. W: *Psychoterapia*. [T.] 7: *Pogranicza*. Red. L. Grzesiuk, H. Suszek. Eneteia. Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2012, s. 147–174.
- Wolicki M.: *Podstawy filozoficzne analizy egzystencjalnej i logoterapii*. Papiński Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2001.
- Woszczyk A.: *Consolatio or Critical Methods? Reflection on Philosophical Counseling*. W: *Thinking Critically: What Does It Mean? The Tradition of Philosophical Criticism and Its Forms in the European History of Ideas*. Ed. D. Kubok. De Gruyter, Berlin–Boston 2019, s. 265–279. <https://doi.org/10.1515/9783110567472-017>.

Agnieszka Woszczyk – doktor filozofii, pracownik dydaktyczny Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; doradca filozoficzny, psychoterapeuta w nurcie egzystencjalnym, coach; przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Doradztwa Filozoficznego.